

## Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halerzy.  
Z przesyłką poczt. w kraju i mozarobii  
miesięcz. 2 k. 50 h. } s. 2-rot. 3 k. — h.  
kwart. 7 k. 50 h. } wysyłką 9 k. — h.  
rocznie 30 k. — h. } pocztow. 36 k. — h.  
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.  
W innych państwach Związku pocztowego  
miesięcznie 5 koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorażczyzny 17-19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz po-  
stawowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petiowy lub  
jego miejsce 80 halerzy.  
Nekrologia za wiersz petit 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal-  
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-  
szym piśmem liczą się podwójnie.

## Ceny oddzielnych numerów

Hr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne  
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Kalendarz lwowski.

Środa: 30 marca.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Kwiryna. Jutro: Wicece-  
ra Pańska. — Gr.-kat. Dziś: 17. Aleksya Pr. — Jutro:  
18. Kiriła. — Słow. Dziś: Szukolawa. — Jutro: Do-  
promir.

Wschód słońca 5:50, zachód 6:10.

**Nabożeństwa.** Dziś, jako we środę Wielkiego  
Tygodnia czyta się męka P. N. Jezusa Chrystusa według  
ewangelii św. Łukasza podczas mszy św. o 9 w katedrze,  
u OO. Dominikanów i OO. Bernardynów, o 10-ej w kate-  
drze i u OO. Jezuitów, o 11 u OO. Bernardynów, o g. 12  
w katedrze. W kościele PP. Franciszkanek o 4:30 pp. za-  
kończenie nowenny dziękczynnej za ustanowienie Najśw.  
Sakramentu. — O godz. 4 pp. we wszystkich kościołach  
„Ciemna jutrznia“ czyli pacierze kapłańskie: „Matutinum“  
i „Laudes“ które kler odmawia wspólnie — w katedrze pod  
przewodnictwem ks. Arcybiskupa.

Jutro: w katedrze o 8 Pontyfikalna msza św. pod  
czas której wspólna komunja św. i święcenie Olejów św.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum. Bibl. w dni  
powsz. g. 9-2; muz. dni powsz. 9-1, nadto we wtorek i piątek.  
3-5. — Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz.  
10-1; w dni powsz. 10-1 za zgłosz. — Muz. przemys-  
łowe (w ratuszu) w dni powsz. (prócz poniedział.) 9-2,  
w święta 10-1; Bibl. 9-1 i 5-8. — Bibl. uniwersyte-  
cka w dni powsz. 12-2 i 4-7. — Bibl. Baworowski-  
go (Ujejskiego 2) wtorek, śr., piątek i sob. 4-6 (dla prac nauk.  
codz.) — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środ.,  
sob. i niedz. 11-12. — Bibl. Politechniki w święta,  
niedz. i poniedział. 11-1, w inne dni 10-1 i 4-8. — Bibl.  
Tow. Szewczenki (Czarneckiego 28) 2-6 (prócz niedz.  
i sw. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22)  
we wtorek, śr., piątek i sob. 9-12 i 3-6.

**Wystawy stałe.** Tow. przyj. sztuk pięknych,  
(pl. Św. Ducha 1. 10) codz. 10-5. Opł. 60 h., w niedz. 30 h.  
**Salon sztuk pięknych p. Latoura** (Trzeciego Maja  
11) otwarty od 10-7. Wstęp 40 h., w niedziele i święta  
30 h., młodz. szkol. 20 hal. Obecnie przyszło dwadzieścia  
dział większych artyst. mal. Eug. Steinsberga. — Okazów  
przemysłu krajowego, (pl. Halicki, dom Biesiadec-  
kich) bezpłatnie.

**Foto-Plastiken** 46 razy premiiowane (Pasaż Haus-  
man) od 27 marca do 2 kwietnia do widzenia „Życie Chry-  
stusa Pana i miejsca pamiątkowe w Ziemi św.“. Wstęp  
20 hal.

**Posiedzenia i zgromadzenia.** Dziś: Towarzy-  
stwa historycznego (uniw.) o 6.

**Teatr miejski.** Dziś o g. 7 „Hamlet“.

## WOJNA

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Poważniejsze starcie.

**Petersburg.** (TBK.) Generał Kuropatkin na-  
desłał depezę następującą:

„Mam zaszczyt przedłożyć W. C. Mości nastę-  
pujący raport jen. Miszczenki z dnia 28 b. m. godz.  
10 wieczorem: Od trzech dni małe patrole nieprzy-  
jacielskiej jazdy nieustannie zbliżały się do naszych  
pozycyj, ale cofały się na widok wysyłanych przeciw  
nim patrolom kozackim. Dowiedziawszy się, że czte-  
ry szwadrony nieprzyjacielskie znajdują się o 5 wiorst  
od Czeng-czu, wyruszyłem d. 27 b. m. do Kassan  
i nazajutrz 28 b. m. dotarłem o godz. 1/2 11 rano do  
Czeng-czu. Gdy naszo rekonesanse zbliżyły się do  
miasta, nieprzyjaciel rozpoczął ogień z ukrycia za  
murami miasta. Dwa szwadrony naszej jazdy zsiad-  
ły z koni i rozpoczęły walkę z oddalenia 600 kro-  
ków. W mieście znajdowały się w ukryciu jedna  
kompania i jeden szwadron Japończyków. Nasze  
kompanie, wzmocnione przez 3 dalsze, zaatakowały  
nieprzyjaciół zapomocą ognia krzyżowego. Mimo tego  
i pomimo dobrej pozycji naszych kompanij, trzymali  
się Japończycy dzielnie i dopiero po pół godzinnej  
walce wstrzymali ogień, skryli się za domy i wywie-  
sili chorągiew „Czerwonego krzyża“.

Z Nassau przybyły tymczasem 3 nieprzyjaciel-  
skie szwadrony. Dwom z nich udało się dostać do  
wnętrza miasta, trzecia cofnęła się pod ogniem na-  
szych kompanij w nieładzie. Widziano padających  
jeźdźców i konie. Przez godzinę ostrzeliwano nasze  
wojsko bez ustanku znajdujących się w mieście Ja-  
pończyków i uniemożliwiło im skupienie się lub opu-  
szczenie domów celem otwarcia ognia na nas.

Po półtora godzinnej walce pojawiły się na dro-  
dze od Nassau 4 kompanie Japończyków w marszu  
pośpiesznym. Wydałem rozkaz wsiadania na koń  
i wszystkie nasze oddziały przeszły pod ochroną je-  
dnej kompanij w zupełnym porządku, zwykłym kro-  
kiem, przez przesmyk i ustawiły się za górą w ko-  
łunę. Rannych umieściliśmy przy szczyt przedniej.  
Rozprószony szwadron nieprzyjacielski nie mógł wi-  
docznie obsadzić szybko opuszczonego przez nas  
wzgórza a piechota nieprzyjacielska była jeszcze  
w tyle. Oddział stanowiący straż tylną przybył spo-  
kojnie do Kuksan i odpoczywał tam dwie godziny,  
opatrząc rannych. O godzinie 9 wieczorem dotarli-  
śmy do Nassan. Sądzę, że Japończycy ponieśli wiel-  
kie straty w ludziach i koniach. Niestety, także po  
naszej stronie rannych jest: 3 oficerów ciężko,  
dwóch ciężko, 3 kozaków zabitych, 12 rannych, z tych  
5 ciężko.

Gen. Miszczenko podnosi wybitną działalność  
oficerów i kozaków, zwłaszcza w 3 kompanij pułku  
arguńskiego.

Potrzeba było zatem dowiedzieć się jeszcze od  
samego Mensmore'a, jakie miał środki na prowadze-  
nie domu. O to właśnie sir William zapytał młodego  
człowieka, który odpowiedział mu ze zwykłą, sobie  
szczerością:

— Życie moje dotąd było dosyć ciężko i burz-  
liwe, ale zdaje mi się, że mogę zapewnić, że nikt  
dotąd nie miał powodów do wydawania o mnie po-  
tępiającego sądu. Były chwile, w których moje inte-  
resa stały bardzo złe, mam jednak nadzieję, że te  
chwile przeszły już na zawsze. Mówiłem już panu  
o kopalni Springbock...

Stary William Browne skinął głową apro-  
bująco.

— Ale to jeszcze nie wszystko. Tego właśnie  
poranka otrzymałem z Ameryki wyborne wiado-  
mości.

To mówiąc podał sir Williamowi list Payna.  
— Tak — odrzekł sir William — wszystko to  
wygląda wcale nie źle. Za powrotem do Anglii roz-  
patrzmy się w tych sprawach bliżej. Tymczasem  
zezwalam, abyś się pan uważał odtąd za narzecz-  
onego Małgorzały. To dzielna dziewczyna, panie Men-  
smore! Będziesz z niej miał żonę jakich mało. Ale zresztą  
wierzę, że będziesz pan jej godny i że nie spotkasz  
odtąd chmur, które niegdyś zasępiały twoje życie.  
Kiedy już o tem mówimy — co się dzieje z pańską  
siostrą? Mieszka w Anglii czy na kontynencie?

Mensmore oczekiwał na to pytanie i z góry  
przygotował sobie odpowiedź.  
— Pani Hillmer — rzekł — jest tylko moja  
siostrą przyrodnią. Prawie jej nie widywałem od...  
od nieszczęśliwego małżeństwa, jakie zawarła kilka  
lat temu.

— Doprawdy! A jej mąż czy żyje jeszcze?  
— Nie umiem panu na to odpowiedzieć. Sądzę,  
że żyje, ale ona nie mieszka z nim razem. Żyje

w dobrobycie, ale ja w wogóle mało wiem o jej in-  
teresach. Mówiąc prawdę, właśnie wskutek poróżnie-  
nia się z nią opuściłem Londyn i przybyłem do  
Cannes.

Mensmore daremnie przygotowywał się do tej  
odpowiedzi: nie zdołał powstrzymać zakłopotania  
mówiąc o przedmiocie, którego nie mógł dotknąć  
z taką jasnością, jak pragnął. Deznął prawdziwej ulgi,  
gdy pierwsze uderzenie dzwonka obiadowego dostar-  
czyło pretekstu zejścia do kajuty.

Grono gości zaproszonych na obiad było dość  
liczne. A ponieważ Małgorzała zajmowała się roz-  
mieszczeniem biesiadujących, nie potrzebowała nadmnie-  
niać, że miejsce Mensmore'a było tu obok jej boku.  
Naprzeciwko nich siedział konsul angielski z Genui  
i żona pewnego angielskiego lekarza.

**Z pola walki.**

**Londyn.** (Tel. wł.) „Times“ donosi, że one-  
gdaj przedpołudniem flota japońska i rosyjska starły  
się na pełnym morzu między Wejhajwejem a Wia-  
dywostokiem. (To się nazywa „bliższem określeniem“  
miejsca! Przyp. Red.)

Nad Jalem stoi generał japoński Kuroki z 70000  
żołnierzy i 180 armatami. Władze cywilne opuszczają  
Władywostok.

**Dosyć rubli.**

**Petersburg.** (Tel. wł.) Rząd przeczy donie-  
szeniu, że czynił zagranicą próby pożyczki. Nawet  
oferowanych mu pożyczek rząd nie przyjął.

**Oj, ci Anglicy!**

**Petersburg.** (Tel. wł.) „Nowoje Wremia“ do-  
nosi, że między Moskwą a Samarą Anglicy zwiedza-  
ją stacje kolejowe i robią notatki o transporcie  
wojsk, prawdopodobnie w tym celu, aby je potem  
zakomunikować Japonii.

**Żołnierz z prowincyj zachodnich.**

**Petersburg.** (Tel. wł.) Z inicjatywy generała  
Kuropatkina dalsze 4 korpusy armii mają być wy-  
słane do Azji z Warszawy, Wilna i Kijowa.

**Londyn.** (Tel. wł.) Japończycy przygotowują  
ładowanie koło Czinzwantao.

**Mukden.** (TBK.) Wielki książę Borys Wło-  
dzimirowicz przybył tutaj.

**Kadyks.** (TBK.) Wczoraj zawiązał tu krą-  
żownik rosyjski „Aurora“ z jednym torpedowcem.

## Telegramy „Słowa Polskiego“.

Mianowania.

**Wiedeń.** (TBK.) „Wien. Ztg.“ donosi: Ce-  
sarz zamianował starszego komisarza policji we  
Lwowie Wojciecha Wenzla radcą policyjnym.

Prezydent gabinetu jako kierownik minister-  
stwa spraw wewnętrznych zamianował w dyrekcji  
policji we Lwowie: starszego komisarza Gabryela  
Kreinerera radcą, komisarza Michała Suchań-  
skiego starszym komisarzem, a koncypistów Ja-  
rosława Roszkiewicza i Franciszka Stan-  
kiewicza komisarzem.

68)

Ludwik Tracy.

## Tajemnicze zniknięcie.

POWIEŚĆ.

Po napisaniu tego listu Mensmore nakreślił je-  
szcze kilka wierszy do pani Robinson, aby uprze-  
dzić ją, że niebawem zajmie jego mieszkanie kuzyn  
z Ameryki. Pani Robinson od czasu wyjazdu Men-  
smorea zajęta była w tym samym domu pomocą w in-  
nem gospodarstwie, ale w razie potrzeby przyrzekła  
być na rozporządzenie swojego pana. Zafatwiwszy  
cię z listami nadszybciej jak tylko mógł, Mensmore  
powrócił do portu.

Na pomoście jachtu Mensmore zastał Małgo-  
rzałę rozmawiającą z rodzicami. Sir William Bro-  
wne skorzystał wreszcie z tej sposobności, aby za-  
pytać swego przyszłego zięcia o jego położenie ma-  
jątkowe.

Stary właściciel kuźni, któremu Mensmore  
wogóle bardzo się podobał, informował się już w Lon-  
dynie o sytuacji towarzyskiej sympatycznego mło-  
dzieńca; informacje jakie otrzymał były na ogół  
biorąc dosyć zadawalniające. „Ojciec Alberta Men-  
smore — pisał korespondent sir Browne — był ge-  
nerał-majorem w armii angielskiej. Wdawszy się  
w spekulacje stracił cały majątek, jaki posiadał. Syn  
jego musiał wskutek tego podać się do dymisji za-  
raz po skończeniu szkoły wojskowej i pojechał szu-  
kać majątku w Ameryce. Generał major miał również  
z pierwszego małżeństwa córkę, osobę bardzo pię-  
kną i bardzo dystygowaną, która po zgonie ojca  
objawiała zamiar wstąpienia do teatru. Od dłuższego  
jednak czasu nie o nim wiadomo“.

(C. d. n.)

Prezydent gabinetu jako kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował: naczelnika kancelaryjnego sądu obwodowego w Brzeżanach Wł. Floręckiego starszym naczelnikiem kancelaryjnym sądu obwodowego w Stanisławowie, kancelistę Fr. Wojtowicza w Gródku naczelnikiem kancelaryjnym w Kołomyi, a kancelistę Aleks. Borodajko w Stanisławowie naczelnikiem kanc. w Brzeżanach.

#### Wiadomości krakowskie.

**Kraków.** (Tel. pryw.) Tegoroczno posiedzenia rady nadzorczej Tow. Wzaj. Ubezp. rozpoczną się 28 kwietnia. Dnia 30 kwietnia popołudniu odbędzie się zebranie członków Tow. wzaj. kredytu, a dnia 2 maja przedpołudniem zgromadzenie delegatów Tow. wzaj. ubezp.

W powiecie wadowickim wybrano delegatem na walne zgromadzenie Stefana Bobrowskiego w miejsce śp. Dunina.

**Kraków.** (Tel. pryw.) Odbyły tu posiedzenie połączone sekcje rady miasta Krakowa: ekonomiczna, karbową, prawniczą i szkolną wraz z komitetem muzeum narodowego w sprawie muzeum im. hr. Emeryka Czapskiego. Połączone sekcje uchwały przedłożyć radzie miejskiej wniosek, aby muzeum Czapskiego uważane było i prowadzone nadal jako filia Muzeum Narodowego w Sukiennicach pod tym samym zarządem. Zbiory Czapskiego pozostaną nadal w kamienicy przy ul. Wolskiej.

**Kraków** (Tel. pryw.) Wystawiony dziś na widok publiczny preliminarz budżetu miejskiego na r. 1904, obejmuje w wydatkach 2,895.072 Kor., w dochodach 2,903.946 Kor. Nadwyżka w dochodach 8.874 Kor. W dochodach wstawiono 90.000 K., jako pierwszą ratę subwencji rządowej w kwocie 300.000 Kor. tytułem odszkodowania za zniesioną kontumacyę. Podniesiono dochody z 10 na 15 proc. dodatku gminnego do wszystkich stałych podatków rządowych z wyjątkiem osobisto-dochodowego, na potrzeby gminy.

Zeszłego roku preliminowano z tego tytułu 230.000 K. na rok bieżący preliminowano 345.000 K. Również podniesiono z 2 proc. na 3 proc. dodatek gminny od czynszu za mieszkanie. W zeszłym roku preliminowano z tego źródła 160.000 K. na rok bieżący 240.000 K.

#### Sejm węgierski.

**Budapeszt.** (TBK.) Izba magnatów uchwaliła wczoraj załatwiony już przez Izbę posłów budżet za rok 1903, przedłożenie w sprawie tymczasowej umowy z Chorwacją i zniesienie kaucyj służbowych.

Izba posłów odbyła wczoraj formalne posiedzenie, na którym przewodniczący zdał sprawę o załatwionych przez Izbę magnatów na ostatnim posiedzeniu przedłożeniach rządowych.

#### Spisek na papieża?

**Rzym.** (TBK.) „Giornale d' Italia“ powtarza podaną przez „Daily Chronicle“ wiadomość o spisku przeciw papieżowi i dodaje następujące własne informacje: Mniej więcej przed 14 dniami jeden z kardynałów rzymskich otrzymał prywatne doniesienie, że grupa emigrantów włoskich, jak przypuszczają, anarchistów zamieszkałych w Ameryce południowej, utworzyła sprzysiężenie którego celem zamordowanie Ojca św. Kardynał ów zawiadomił natychmiast papieża i policję rzymską. Rząd kazał otoczyć Watykan strażą cywilną i wojskową, która czuwa dniami i nocą, a policji w Genui rozkazał pilną zwracać uwagę na ludzi przybywających z Ameryki i podejrzanych z oka nie upuszczać.

„Giornale d' Italia“ kończy, że władze policyjne rzymskie przeczą istnieniu jakiegokolwiek spisku na życie papieża.

#### Zaprzeczenie.

**Rzym.** (TBK.) „Osservatore Romano“ oświadcza uroczystie, że wiadomość dziennika „Temps“, powtórzona przez inne dzienniki, jakoby Francya wniosła formalny protest przeciw przemowie papieża, jest zupełnie nieprawdziwa. Żaden akt podobny nie został wręczony sekretarzowi stanu kardynałowi Merry del Val.

#### Z parlamentu francuskiego.

**Paryż.** (TBK.) Podczas dyskusji nad kredytem dodatkowym dla marynarki, dep. Chaumet wniósł interpelacyę w sprawie stosunków, panujących w marynarce francuskiej i uderzył ostro na ministra marynarki Pelletana. Zarzucił mu, iż odroczył budowę nowych torpedowców i łodzi podwodnych, a zakończył oświadczeniem, iż Pelletan na te zarzuty nie mógł nie odpowiedzieć.

**Paryż.** (TBK.) (Koniec posiedzenia parlamentu). Dep. Chaumet zakończył oskarżeniem Pelletana, że wzbrania się poczynić przygotowania wojenne (Oklański na prawicy, okrzyki na ławach socjalistów: „Precz z wojną!“).

Dep. Bignon krytykuje stan arsenału w Bisenie. W dalszym ciągu przyszło do ostrej wymiany słów, a następnie do wyznania między deputowanymi Beckert Dawid a Thierry.

Dep. Reille podnosi przeciw Pelletanowi szereg zarzutów, przedewszystkiem zaś że zdemoralizował marynarkę, gani postępowanie Pelletana względem admirałów i jego słabość w stosunku do syndykatów robotniczych. (Oklański na prawicy).

Loeroy oświadcza, że nigdy jeszcze nie panowała taka anarchia w ministerstwie, jak teraz. Mowca

nie będzie czynił zeznań szczegółowych, gdyż sądzi, iż niebezpiecznym jest odsłaniać wobec Europy skąbość Francyi. Obwinia Pelletana, że ze szkodą narodowej obrony robił oszczędności.

Dzisiaj ciąg dalszy dyskusji.

#### Z parlamentu angielskiego.

**Londyn.** (TBK.) Izba gmin przyjęła w pierwszym czytaniu ustawę o imigracji cudzoziemców, zakazującą wstępowania w terytorium angielskie osobom zarażonym chorobą zakaźną i zbrodniarcom.

Następnie Balfour postawił wniosek, aby Izba odroczyła się do dnia 12 kwietnia. W dyskusji nad tym wnioskiem Campbell-Baumerman potępił politykę rządu i oświadczył, że nie jest zgodnym z duchem konstytucyi, aby Balfour pozostawał nadal u steru rządu, skoro kraj jasno objawił, że go nie obdarza zaufaniem. Balfour odrzekł, że nie ma powodu do ustąpienia wobec zaufania, jakim się cieszy w Izbie.

#### Cesarz Wilhelm w podróży.

**Gaeta.** (TBK.) Cesarz Wilhelm przybył tu wczoraj o godz. pół do 12-tej przedpołudniem na jacht „Hohenzollern“. W kwadrans później przybyła królowa wdowa Małgorzata. Cesarz złożył jej wizytę na pokładzie statku „Re Umberto“, poczem odbyło się wspólne śniadanie na jachcie Hohenzollern.

**Rzym.** (TBK.) Wobec wyrażonego przez cesarza Wilhelma życzenia, aby stacya radiotelegraficzna na jachcie „Hohenzollern“ mogła się porozumiewać z takimiż stacyami we Włoszech, otrzymały te stacye rozkaz, aby na ewentualne wezwanie „Hohenzollerna“ odpowiadały.

**Kzym.** (TBK.) Królowa wdowa Małgorzata wyjechała wczoraj do Terraciny, gdzie zobaczy się z cesarzem Wilhelmem.

#### Sprawa Orłowskiego.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Najwyższy trybunał potwierdził wczoraj wykreślenie Orłowskiego z listy tutejszych adwokatów, zarządzane przez Izbę adwokacką. Orłowski podobno przebywa jeszcze w Wiedniu. Uwięzienia go oczekują z godziny na godzinę.

#### Napad bandy bułgarskiej.

**Konstantynopol.** (TBK.) Porta zawiadomiła ambasadorów o nowym napadzie bandy bułgarskiej, która przekroczyła granicę i dopuściła się mordu i rabunku.

#### Ruch albański.

**Sofia.** (Tel. wł.) Ruch albański podsyca w Macedonii komitet grecko-albański, który dąży do utworzenia autonomicznego państwa albańskiego pod protektoratem Grecyi.

**Rzym.** (Tel. wł.) Garibaldi utworzył komitet mający na celu popieranie powstania albańskiego.

#### Dżuma.

**Bombaj.** (TBK.) Według ostatnich wiadomości dżuma szerzy się w zastraszający sposób w calych Indyach. Dotychczas zmarło na dżumę 40.527 osób.

#### Zbrojenie się Włoch.

**Rzym.** (Tel. wł.) W arsenale weneckim panuje gorączkowy ruch celem jak najrychlejszego przygotowania wielkiej floty włoskiej i skoncentrowania jej na morzu adryatyckim celem interwencji na Bałkanach.

#### Zebrał mordercę.

**Berlin.** (TBK.) Biuro Wolfa donosi, że jakiś żebrak napadł z zemsty na konsula niemieckiego Dufaya w Salta i zamordował go. Mordercę aresztowano.

#### Konwencya francusko-włoska.

**Paryż.** (TBK.) Na wczorajszej radzie gabinetowej uchwalono zasadę konwencji z Włochami w sprawie ochrony robotników, a następnie uchwalono milion franków na rzecz mieszkańców wyspy Reunion, spustoszonej przez cyklon.

**Fryburg.** (TBK.) Wczoraj o godz. 2 m. 33 popołudniu dało się czuć trzęsienie ziemi w Kantonie fryburskim.

**Koubaix.** (TBK.) Liczba strejkujących robotników ciągle wzrasta i wynosi już 15.000.

#### Na marginesie.

#### Sąsiad i Psyche.

„Obok mnie liczną chował dziatwę szwec kuter-noga, co do pulapu wznosił dratwę, a głos do Boga“. Tak śpiewa Gomulicki o swym sąsiedzie z „Kanonii“.

Wzorem mistrza opiszę i ja jednego z mych sąsiadów.

Był „kuter-nogą“, ale nie był szwecem, lecz litografem.

Głosu do Boga nie wznosił, lecz przeciwnie Bogu bluźnił, może też dlatego nie dochował się dziatwy, ani licznej, ani żadnej.

Nienawidził też wszelkiego ludzkiego głosu, jako prawdziwy mizantrop, to też gdy pewnego razu przyszła na podwórze Psyche z harfą, w towarzystwie Blaksa, który jej wtórował na skrzypcach, wypędził ich szromotnie, choć nie miał do tego prawa.

Ponieważ zaś Żalawski na to napisał Erosa, żeby się ludzie w swoich do Psychy relacjach temperowali,

postanowiłem działać w myśl autora i zprosiłem Psyche z Blaksem do pokoju, sąsiadującego z litografem o tyle ściśle, iż nawet podwoje wspólna a cienkieśmy mieli.

— Grajcież mi teraz uzięci, choćby i do rana — rzekł do wędrownych grajków, zastawiając im nadto dzban napitku i smakoluki.

W to im też graj z tem graniem.

Szły więc kolejno:

„Rada, rada muj Honczek“.

„Hrały dudy u Pobudy“ — a wreszcie i „Anduiko me dute“.

Zasię za podwojami wspólnymi slyszalem jęki coraz głośniejsze sąsiada-litografa, który niemogąc odejść od roboty, musiał słuchać i cierpieć.

Cierpiał, bo nienawidził harfy.

I cierpiał, bo swego nie dopiął, a cudzemu się poddać musiał.

Wreszcie, gdym poczuł, że już „bliski śmierci“, odprawiłem muzykanty, suto je złotem nagrodziwszy.

Psyche odeszła wesola i powiedziała mi z czującym uśmiechem:

„Na zdar!“

Blaks zaś skłonił się we dwoje.

Więc to „pomnijmy u siebie, że wedle boskiego rozkazu“ furda „względy, urzędy“, grunt zasię posłuch dla wieszczowej woli.

Min.

## Wiadomości bieżące.

**Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 29 marca b. r.

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp.)	Temperatura	
					Naj-wyższa	Naj-niższa
7 rano	739.6	1.1	SE <sup>3</sup>			
2 popoł.	739.4	4.2	SE <sup>3</sup>		+4.5	-0.2
9 wiecz.	737.8	0.6	SE <sup>3</sup>			

Uwaga: Pogoda przy zmiennom zachowaniu.

Prognoza na dziś: Przeważnie pochmurno, nieznaczne opady.

— **Pogrzeb śp. Kazimierza Skrzyńskiego** odbędzie się z krypty kościoła OO. Bernardynów we czwartek nie o godz. 11 rano, lecz dopiero o godz. 4 popołudniu. Stało się to na życzenie rodziny, która nie mogłaby inaczej przybyć na czas do Lwowa.

— **Mianowania i przeniesienia.** Namiestnik zamianował asystentów sanitarnych, dr. Maksymiliana Moslera i dr. Romana Stanisława Serkowskiego, kocy-pistami sanitarnymi.

Namiestnik przeniósł starszego lekarza powiatowego, dr. Orestę Litwinowicza z Tlumacza do Jamborowa, tudzież kocy-pistów sanitarnych: dr. Romana Malczyńskiego ze Starego Sambora do Tlumacza i dr. Teodora Soniewickiego z Borszczowa do Starego Sambora.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł kancelistów sądowych, Eustachego Krochmaluka z Radziechowa do Wiśniowczyka i Hermana Reh z Wiśniowczyka do Radziechowa.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł kancelistów sądowych: Stanisława Badańczyka z Wadowie do Dąbrowej, Juliana Nowaka z Dukli do Nowego Sącza i Grzegorza Bilyka z Liszek do Wadowie, oraz zamianował kancelistami sądowymi: przywódcę posterunku tyt. wachmistrza żandarmerji Józefa Udolowicza dla Dukli, przywódcę posterunku tyt. wachmistrza żandarmerji Józefa Lenkiewicza dla Strzyżowa, podczera rachunkowego I. klasy 20 pp. Jana Stefańskiego dla Liszek, sierżanta 13 pp. Aleksandra Sliwińskiego dla Zakliczyna, tudzież pomocników kancelaryjnych: Michała Józefa 2 im. Dyduńskiego dla Ulanowa i Józefa Davidsona dla Żabna.

— Prezydent gabinetu, dr. Koerber, jako kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował asystentów kancelaryjnych Wojciecha Kaliskiego w Krakowie naczelnikiem kancelarii w tamtejszym sądzie kraj.

— **Z „Lutni“.** Zwyczajne walne zgromadzenie lwowskiego Tow. śpiewackiego „Lutnia“ odbędzie się w dniu 6 kwietnia o godz. 7 wieczorem w lokalu Tow. (Pasaż Hausmanna). W razie niedostatecznego kompletu odbędzie się walne zgromadzenie w tym samym dniu i miejscu, o godz. 7.30 wieczorem, przyczem się zauważa, że jakakolwiek ilość obecnych członków stanowić będzie komplet (§. 12 statutu). Sprawozdanie drukowane mogą członkowie Towarzystwa podjąć u kursora w lokalu Tow., począwszy od dnia 3 kwietnia 1904 r.

— **Tow. przyjaciół sztuk pięknych** wraz z obecną wystawą zbiorową oraz z wystawą prac art. Bratkowskiego, Cwiklińskiego i Trusia pozostanie w dotychczasowym lokalu przy placu św. Ducha jeszcze przez święta Wielkanocne. Po świętach przenosi się Tow. do nowo zbudowanego gmachu miejskiego Muzeum przemysłowego, gdzie w obszernych i świetlistych salach będzie mogło odpowiednio do godności sztuki prace artystów wystawiać.

Osobna brama w gmachu muzealnym od strony ul. Teatralnej prowadzi do sal przeznaczonych na cele wystawy Tow. i ubikacye zarządu.

Dyrekcya Tow. podając niniejsze ogłoszenie do wiadomości PT. Publiczności i osób interesowanych zwraca uwagę, że wszelkie sprawy dotyczące Tow. za-

latwio będzie kancelarya w okresie przedsięwziętym w starym lokalu, po świętach zaś w nowym.

— **„Strajk“ studentów.** We wczorajszym numerze porannym donieśliśmy o demonstracji, jaką urządzili uczniowie klasy V. tut. ruskiego gimnazjum przeciwko profesorowi, który zawiadomił profesora A. o tem, że uczeń K. o nim obelżywie się odezwał. Uczniowie otoczyli tego profesora A. wznosząc okrzyki „perent“! Profesor ten, jeden z najlepszych i najżyczliwszych dla młodzieży przyjął tę demonstrację bardzo spokojnie, z uśmiechem zapewniając, że jeżeli im konieczne na tem zależy, to i on im tego życzy. Demonstracja wzięła obrót humorystyczny wobec taktu profesora, a zawiadzeni w swych oczekiwaniach demonstranci, którzy spodziewali się wybuchu gniewu, zaprzestali krzyków. Równocześnie zjawila się u dyrektora gimnazjum deputacja uczniów wyższych klas celem uzyskania zapewnienia, że demonstranci nie zostaną surowo ukarani. Konferencya grona nauczycielskiego w tej sprawie odbyła się wczoraj popołudniu. Uchwałę konferencyi pokrywa tajemnica urzędowa.

— **Wystawy fotograficzne.** W Bozen w Tyrolu otwarta została międzynarodowa wystawa fotografii artystycznych. Nadesłano na nią około 1000 okazów z czego jury przyjęła zaledwie 500 wysokiej artystycznej wartości. Samo przyjęcie na wystawę jest odznaczeniem, odznaczeń innych niema. W wystawie biorą udział pierwszorzędne siły amatorskie i zawodowe z całej Europy. W katalogu znajdują się również nazwiska wystawców ze Lwowa pp. Dudryka, Rudolfa Hubera i dr. Henryka Mikolascha. Wszystkie prace nadesłane przez nich zostały przyjęte.

W maju br. odbędzie się we Lwowie w Salonie Latoura polska wystawa fotograficzna. Termin zgłoszeń upływa 15 kwietnia. Zgłoszenia przyjmuje dr. Henryk Mikolasch (ul. Kopernika 1. 1).

— **Okradzenie trafki.** Ubiegłej nocy dobrali się złodzieje do trafki Leona Bergmanna pod l. 16 przy ul. Teatralnej i skradli około 70 kor. gotówką i 165 paczek rozmaitych tytoni i cygar. Złodzieje gospodarowali sobie jak w domu pewni, iż im nikt nie przeszkodzi. Pierwsze drzwi żelazne otworzyli dobranym kluczem lub wtrychem, drugich drzwi zwykłych nie mogli otworzyć, więc wycięli w nich piłką dziurę, przez którą dostali się do sklepu. Na manipulację taką potrzeba sporo czasu a działo się to w śródmieściu i mimo tego nikt im nie przeszkodził.

— **Zbiegła z domu matki.** Z domu matki swej zbiegła ubiegłej niedzieli 14-letnia Karolina Stramińska. Dziewczę jest średniego wzrostu, jasną blondynką o czarnych oczach, ubraną była w niebieską sukienkę i taki kaftanik, ciemno-granatowy paltot i buraczkowy szal na głowę.

— **Nieudała wyprawa.** W domu pod l. 4 przy ulicy Panińskiej dostali się ubiegłej nocy złodzieje przez okno, w którym wygnietli szybę, do mieszkania nauczyciela p. Jana Hannuszewskiego. Zaledwie jednak wleźli do mieszkania, zbudzili się domownicy, czem spłoszeni złodzieje uciekli.

— **Znaleziono.** W biurze inspekcji policyjnej znaleziono dwa klucze.

**Kronika policyjna.** Służącej Marji Mateczuk skradziono z kufra banknot na 20 koron. — W rzeczywistości pod l. 7. przy ulicy Chorzowskiej skradziono p. Grzegorzowi Poturajce z zamkniętego sruchu ciemno-popielatą zarzutkę. Z ganku realności pod l. 17 przy ulicy Żółkiewskiej skradziono p. Ch. Silbersteinowej wywieszoną w celu przewiezienia pościel. — W ulicy Zielonej pod l. 5. rozbito komórkę i skradziono lokatorom domu tego wszystkie drób. — W kościele OO. Jezuitów skradziono p. Mieczysławowi Kamińskiemu srebrny kryty zegarek wraz z złotym łańcuszkiem. — Na rogatce Żółkiewskiej skradziono woźnicy Samuelowi Münzowi z kieszeni surduta 180 koron w banknotach. — Za włóczęgostwo i wstręt do pracy aresztowano notowanego złodzieja Seliga Vogla. — Przy placu Akademickim pod l. 3. skradziono z szafki wystawowej p. Mitigowej krawatki i koszule męskie, tudzież rozmaite okazy haftów ręcznych. — W ulicy Janowskiej pod l. 78 dostali się złodzieje przez okienko dachowe na strych p. Anny Ostrowskiej i skradli bieliznę, znaczoną literami F. O. — W Rzeźni miejskiej przytrzymano notowanego złodzieja Aleksandra Jaręmę, który obmacywał tam i przeszukiwał kieszenie kupujących kobiet. — Na placu Krakowskim aresztowano żonę załobnika Annę Przyjemską, która chciała tam sprzedać 2 pary damskie, wartości 90 koron za cenę 20 koron. Dochodzenia policyjne wykazały, iż Przyjemską skradła owe palta krawcowi Wolfowi Chomikowi, zamieszkałemu w tym samym domu, to jest pod l. 8. przy ulicy Krzywej. — Właściciel piekarni przy ulicy Żółkiewskiej Herman Armons oddał w ręce policyi ucznia piekarskiego Stanisława Moleszcę, który mieszkając u dozorcy sąsiedniego domu, Kuźmy Zajęca, w porozumieniu z nim okradał systematycznie piekarnię. Przerzucał on wypieczony chleb w nocy na dach sąsiedniej realności, skąd zabierał Kuźma bochenki. Od 3 miesięcy śledził właściciel złodziei i nie mógł ich wyłapać, dopiero udało mu się to ubiegłej nocy. — W ulicy Kazimierzowskiej pod l. 31. otworzono wtrychem mieszkanie Stefana Trusza i skradziono mu dwa niklowe zegarki. — Służąca Paraszka Stefaniec, pochodząca z Krogulca, zbiegła ze służby a pp. Bańkowskich. — Za awantury uliczne ukarano służącego z ruskiego seminarjum Grzegorza Dazyłowa, grzywną dwukrotną.

## Budżet miejski.

### Posiedzenie Rady miejskiej.

Zaproszeniem na czeski zjazd śpiewacki w Pradze, który się odbędzie dnia 3, 4 i 5 bm., o w pół do 8. rozpoczął prez. dr. Małachowski wczorajsze posiedzenie.

W dalszym ciągu szczegółowej dyskusji budżetowej (Rozchody), po przeskoczeniu rubryki 3, r. dr. Lilien referował rubrykę IV. „Zarząd realności miejskiej i koszt utrzymania“ suma wydatków 47.548 kor. i rubrykę 20 „drogi, bruki, chodniki“

w wysokości 362.115 kor. W tem mieści się tylko jedna rekonstrukcja: starego bruku w ulicy Ormiańskiej (4.765 k.), żadnego zaś wybrukowania nowej ulicy. W rezolucjach komisyjnych do drugiej z tych dwóch rubryk, znajduje się polecenie co do uzyskania od rządu wynagrodzenia za używanie ulic jako dróg rządowych i polecenie, aby wyasfaltowano stanowisko fiaków przy ulicy Ossolińskich. Obie rubryki i rezolucye do nich uchwalono bez dyskusji.

Rubryki 5, 6, 7, 8, 9 i 10 referował r. dr. Dziwiński.

Rubryka 5. „Podatki z dodatkami i ekwiwalent należytości prawnych“ suma 36.354 k.

Rubryka 6. „Zapomogi urzędników i służby miejskiej“ 15.500 k.

Rubryka 7. Wynagrodzenie za czynności szcze-gólnie“ suma 360 kor.

Rubryka 8. „Pensye emerytów, wdów i sierót“ 138.990 k.

Rubryka 9. „Dary z łaski“ 33.399 k.

Rubryka 10. „Koszty kancelaryjne 57.410 kor.

Przy rubryce 5. referent dr. Dziwiński wyjaśnił podniesioną przez r. Schirmera w dyskusji ogólnej rzekomą anomalię, że od młyna koło stawu Pełczyńskiego płaci się podatku 400 kor., a młyn ten niesie tylko 200 kor. czynszu. Owoż cyfry te są prawdziwe, ale podatek ten obliczony jest razem od młyna i gruntu, a czynsz pobiera się i w budżecie wykazuje osobno za grunt, a osobno za młyn. — Cały referat dr. Dziwińskiego przyjęto bez dyskusji z wyjątkiem rubryki 8, do której zabierał głos r. Chołodecki.

R. dr. Weigel referował rubryki: 11 „Policya miejscowa“ 90.100, telefony miejskie 4.500 k., zarząd aresztów miejskich i stacyi szupasowej 11.256 k., razem 117.666 k.

W dyskusji nad tą rubryką przemawiał r. Riedl, poczem rubrykę uchwalono.

Do rubryki 12. „Policya sanitarna“ (ref. dr. Weigel) 153.843 kor. komisya uchwaliła rezolucyę w sprawie utworzenia zakładu dezinfekcyjnego i domu przedpogrzebowego.

R. Riedl domagał się, aby magistrat obmyślał plan, wedle którego lekarze ordynowaliby codziennie dwie godziny dla biednych.

R. Jaworski żądał opracowania dokładniejszej opieki lekarskiej nad dziatwą szkół miejskich. Mowca powołał się na omówiony onego czasu wypadek zarażenia się pewnej dziewczynki w szkole syfilisem od pocałunku i na inny nieporuszony publicznie, ale przykrejszy jeszcze wypadek późniejszy.

R. dr. Mahl zwrócił uwagę, że w sprawie lekarzy szkolnych uchwalono odpowiednie wnioski, które spoczywają w namiestnictwie. Opieka ze strony lekarzy miejskich nad dziatwą szkolną istnieje tylko na papierze. Lekarz miejski raz na rok się w szkole zjawia i raz na rok — nie nie robi. Jest to obowiązek narzucony mu dodatkowo, za który wynagrodzenia nie otrzymuje.

Referent dr. Weigel w odpowiedzi między innymi dowodził, że sumienna opieka lekarska w szkole zajęłaby tyle czasu, iż stałaby się prosto niemożliwą (??).

Rubrykę, rezolucye komisyjne i inne przyjęto.

Rubryka 13. „Policya targowa“ 35.310 k. (ref. dr. Weigel). W rezolucjach mieści się polecenie wysłania dwóch urzędników niższej kategorii na kurs komisarzy targowych w Krakowie.

Dr. Mahl sądził, że lepiej wykształcić odpowiednio kilku parobków miejskich, aby mogli odpowiednio sprawić nadzór nad sprzedazą artykułów spożywczych — a rada w myśl tych wywodów, przyjmując ową rubrykę, skreśliła wspomnianą rezolucyę.

Rubryka 14. „Policya ogniowa“ 86.149 k. (ref. dr. Weigel), spowodowała r. Riedla do żądania wyjaśnienia, dlaczego poszczególne pozyce zostały podwyższone, r. Hudec domagał się zaś, aby na przyszłość strażaków nie odkomenderowywano do prywatnych, domowych posług naczelnika i zastępców naczelnika, prez. dr. Małachowski zaś odpowiedział, że odpowiedni rozkaz w myśl wywodów r. Hudeca już wydano.

R. Hudec. Ja jestem poinformowany inaczej, że strażaków się do takich posług dalej używa, a pan naczelnik zagroził im wydaleniem, jeśliby który nieposłuchał.

Rubrykę 15. „Pomieszczenie, pobór do wojska, tudzież spis ludności“ 45.036 kor., referował r. Jona s z. Uchwalono bez dyskusji.

Rubryka 16. „Wydatki na kościoły“ 31.044 k. Referował ją r. dr. Roszkowski, prostując błędne twierdzenia, jakoby gmina robiła oszczędności na kościołach.

Ten sam referent przedstawił również rubrykę 28 „Wydatki rozmaite“ 51.522 kor., zaznaczając skreślenie w tym roku z tej rubryki wydatków na sztukę. Obie rubryki Rada przyjęła bez dyskusji.

Przy rubryce 17 „Wydatki na oświatę publiczną“ 1.214.370 kor. r. Jaworski i referent dr. Ciesielski domagali się odroczenia tej rubryki do uchwalenia funduszu szkolnego. Rada jednak uchwaliła tę rubrykę bez dyskusji natychmiast z zastrzeżeniem ewentualnych zmian na podstawie funduszu szkolnego.

Rubryki 18 „Zakład dla sierót“ 59.002 kor.

i 19 „Wydatki na cele dobroczynności publicznej“ 227.265 kor. referował r. dr. Rutowski. Uchwalono bez dyskusji.

Rubryka 21. „Plantacje i ogrody“ 50.291 ref. r. dw. Gaberle.

R. Jaworski zwrócił uwagę, że uchwalonej zeszłego roku jego rezolucyi o urządzenie w każdym ogrodzie miejskim miejsca do zabawy dla dzieci nie wprowadzono w życie. Mowca więc ją ponowił.

Wicepr. Michalski. Takie trawniki dla dzieci są wszędzie już powyznaczone.

Rubrykę tę uchwalono, zapominając o uchwalonej zeszłego roku, a niewykonanej rezolucyi co do spuszczenia stawku w Parku Kilińskiego i uwolnienie tego miejsca od malarycznych wyziewów.

Rubryka 22 „Budowie wodne“ 2.600 k. (r. dw. Gaberle) rubr. 23 „Wodociągi i studnie“, rubr. 24 „Kanały“ 49.060 k., rubr. 25 „Oświetlenie miasta“ 125.544 k. (ref. dr. Rutowski), rubr. 26 „Utrzymanie porządku w mieście“ 217.682 kor., rubr. 27 „Rekwizyta dla robót miejskich“ 11.299 k. (ref. r. Hudec), uchwalono bez dyskusji.

Tak samo co do rubryk 29. „Odsetki od kapitałów biernych“ 1.160.821, rubr. 30 „Raty na umorzenie kapitałów biernych“ 189.033 k., rubr. 31 „Zwroty przychodów rzeczywistych“ i rubr. 32 „Rozchody nadzwyczajne: Wydatki z własnych dochodów“ 222.000 k. (ref. dr. Rutowski).

W tym samym referacie i tak samo w milczeniu załatwiono „Budżety funduszy inwestycyjnych“ razem w kwocie 578.382 k.

Powrócono do rubr. 3 „Zarząd dóbr i zakładów i przedsiębiorstw miejskich“ (ref. dr. Rutowski). Przy pozycyi „Teatr miejski“ 20.364 (Koszty utrzymania gmachu) dochody t. j. czynsz dzierżawny 2.400 k., ref. Platowski z wielkiem oburzeniem zarzącał, że tak wielki wydatek, to zaskoczenie gminy.

R. Rawski z trudem wśród protestów r. Platowskiego starał się tę rzecz wyjaśnić, ale dopiero wicepr. Michalski ją wyjaśnił: Rada rzecz tę uchwaliła przy uchwalaniu kontraktu z dyrektorem. Miasto musi dbać o teatr jako o swój majątek i musi mieć do tego swój personal.

R. Platowski jednak nieczuł się zadowolony i powtórzył raz jeszcze swoje w odpowiedzi i żądał skreślenia całej, wstawionej w budżet kwoty. Wniosek ten jednak się nie utrzymał.

Poz. „Rzeźnia miejska“ 259.289 kor. (dochody 271.030).

R. Riedl postawił rezolucyę, aby na przyszłość w budżecie drukowano też budżety zakładów miejskich.

R. Jaworski wniósł rezolucyę o stabilizowanie personalu rzeźnianego.

Wicepr. Michalski wyjaśniał, że część personalu już jest stabilizowaną, ale rezolucyę r. Jaworskiego można przyjąć „do rozpatrzenia“.

Referent dr. Rutowski i w odpowiedzi r. Riedlowi twierdził, że żądaniu jego stało się już zadosć (?) Co do stabilizacji personalu przedsiębiorstw miejskich to stopniowo się robi co robić można.

Rezolucyę r. Riedla uchwalono, r. Jaworskiego zaś odrzucono.

Poz. „Miejska kolej elektryczna“ 550.612 kor. (dochody 598.350 k.)

R. Riedl zaznaczył raz jeszcze, że brak budżetu i zamknięcia rachunkowego przedsiębiorstw niemożliwia poprostu wszelką dyskusyę i żądał aby zamknięcia przedsiębiorstw miejskich przedkładano Radzie razem.

R. Sklepiński zwrócił uwagę na przepelnienie i podniósł uchwalone przez komisyę, a pominięte przez referenta rezolucyę w sprawie tramwaju elektrycznego 1) pomnożenia liczby wozów, 2) bezpośredniego ruchu między Parkiem Kilińskiego a dworcem, 3) budowy linii na Janowskie i 4) ponownych rokowań z tramwajem konnym o wykupno.

Rezolucyę tę przekazano komisji elektrycznej, a rezolucyę r. Riedla uchwalono.

Poz. „Zakład miejski centralny dla oświetlenia elektrycznego“ 134.173 (dochody 148.550 k.)

Poz. „Gazownia miejska“ 828.420 (dochód 951.680 kor.)

Poz. „Wodociągi miejskie“ 865.962 kor. (dochody w tej samej wysokości).

R. Romanowicz, ponieważ to ostatnia pozycja przedsiębiorstw miejskich, stwierdził, że te przedsiębiorstwa dają, okrągło wzięwszy 197.000 k.

R. Rutowski wzięwszy z tego asumpt twierdził, że prasa, która nie czyta sprawozdań „budżetowych“, szczególnie „pewien organ“ tendencyjnie a fałszywie przedstawiają, że przedsiębiorstwa miejskie się nie rentują.

Na to musimy odpowiedzieć: prasa nie mogła przeczytać przed dyskusyą budżetową, bo pan referent Rutowski nie był łaskaw na czas sprawozdania wygotować, a przeczytać coś czego, niema, to chyba potrafi tylko p. Rutowski.

Co się tyczy „pewnego organu“, którym ma być „Słowo polskie“, to miłujący prawdę pan referent świadomie rozminął się z prawdą. „Słowo“ nie twierdziło, że przedsiębiorstwa miejskie nie dają dochodu, tylko że dają dochód za mały w stosunku do kapitału zakładowego, dalej że dochody te nie odpowiadają oczekiwaniom i że po trzecie zakłady te znajdują się w stanie cofania się, skoro ich dochody się zmniejszają a nie rosną. To jest fakt,

którego p. Rutawski nie był wstanie zaprzeczyć i dlatego uciekł się do całkiem ordynarnego.... kłamstwa.

Poz. „Zarząd dóbr miejskich“ 84.664 (dochody brutto, a nie czyste 2.863 921) spowodowała r. J a-worskiego do postawienia rezolucji, aby wprowadzono racjonalniejszą gospodarkę dobrami miejskimi, które obecnie dają zaledwo 1 procent czystego dochodu. Rezolucję uchwalono.

Zarazem Rada uchwaliła rezolucje komisyjne, które między innymi oświadczają się za opodatkowaniem widowisk, rowerów, fortepianów, biletów kolejowych, muzyk nocnych itp., polecają opracowanie magistratu programu finansowego miasta z podniesieniem dochodów, poczynienie starań u Wydziału krajowego o dodatkowe przyznienie się do kosztów budowy teatru i otwarcie normalnego ruchu na kolei dojazdowej do rzeźni miejskiej itd.

Na tem zakończono dział wydatków.

Dochody.

Ref. dr. Rutowski jeszcze raz omówił konieczność podwyższenia „grosza czynszowego“ na pokrycie niedoboru budżetowego. Z podwyższeniem tem ma się łączyć zmiana skali, a mianowicie od mieszkań do 600 kor. rocznego czynszu płaciłoby się po 4 pr., do 2400 6 pr., do 4000 8 pr., do 6000 10 pr., ponad 6000 15 pr. Nadto referent zapowiedział szersze stosowanie ulg dla przedsiębiorstw przemysłowych.

Na tem odroczone obrady do wtorku po świętach i prezydent zamknął obrady życzeniem „Wesołych świąt“.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń d. 29 marca. Kursa giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austr. zakł. kr. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 292.—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 289.—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 276.—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 264.—, Pożyczka serbsk. perm. po 100 r. 4 proc. 88.—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21.—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 463.—, Clary 40 zł. m. k. 162.—, Pożyczka m. Innsbruku 20 zł. 81.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 78.—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 67.—, Ofen 40 zł. 167.—, Palfy 40 zł. m. k. 162.—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 52.50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28.75, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 68.—, Salma 40 zł. m. kon. 227.—, Pożyczka saleburska 30 zł. 77.—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 123.50, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 503.—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 —.—

Berlin, d. 29 marca. Banknoty austriackie 85.20. Spirytus —.—

Paryż d. 29 marca. Trzy procent. renta 95.87 Mąka —.—

Frankfurt, d. 29 marca. Austr. kred. 203.50, Disconto —.—, Laura —.—, Koleje państwowe —.—, Alpy —.—

Wiedeń, 29. marca. (Tel. wł.) Spirytus za 100 hektolitrow skontyngentowany towar 45.40 k.

Cukier. Rafinada prima z natychmiastową całowagonową dostawą z Wiednia 67.25, secunda 70.75. Cukier w kostkach prima, paczka netto natychmiast z Wiednia całowagonowa 69.25 k.

Nafta. Galicyjska Standard White natychmiast z Wiednia 53 do 54.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 30 marca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popo. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 646.75 Akcje węgier. Zakładu kredytowego 765.50, Akcje Anglo-banku 279.75, Akcje Unionbanku 528.—, Akcje Länderbanku 424.—, Akcje Bankvereinu 518.75, Akcje Bodencredit 944.50, Akcje gal. Banku hipotecznego 536.—, Akcje kolei państwowych 639.—, Akcje kolei południowej 81.—, Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal 403.—, Akcje kolei półn. 5443 Akcje kolei czorn. 576.—, Akcje Alpy 408.50, Akcje Rima Muranyi 470.—, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1895, Akcje Fabryk broni 457.—, Akcje tureckie tytoniowe 327.—, Akcje Galic. Karpac. Tow. naftowego 1160.—, Oblig. węg. ind. 9810, Renta majowa 99.50, Austr. Renta koronowa 99.40, Węg. Renta koron. 97.95, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99.25 4 proc. listy Banku kraj. 98.75, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102.40, 5 proc. komunalne obligacje Banku krajowego 103.55, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98.75 4 1/2 proc. listy Banku hip. 101.65 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111.50, 4 proc. Gal. Obligacje propinac. 99.60, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1898 r. 99.15, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 97.10, Losy tureckie 124.25, Marki 117.47, Ruble 253.50, Kredyty —.—, Alpy —.—, Węg. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje —.—

Uspokojenie: po początkowej reparyzie z powodu lokalnych pokryć zamknięcie bez ochoty, wobec nieodpowiednich doniesień z zagranicy.

Berlin, d. 30 marca. Trzy zamknięcie wczorajszym giełdy: Kredyty 203.75, Staatsbahn 137.10, Disconto Comandit 183.10, Berlin Tow. handl. 151.40, Laura 235.10, Bohumery 190.75, Kolej półn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za gotówkę 216.29, Kolej warsz.-wied. 150.—, Kolej morza śródziemnego 87.50, Kolej Meridiona 142.80, Losy tureckie 125.50, Renta wloska —.—, „Harpener“ kopalnia węgla 193.10, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacje —.—, Lombard 14.40, Kolej Henry 99.25, Niemiecki bank narodowy 116.90, Kanada Preferred 117.60, Akcje żegluga hamburskiej 108.90, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 233.30.

Budapeszt, d. 30 marca. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 118.—, Węgi rskarenta koronowa 97.90, Węgierski bank kredytowy 767.75, Węgierski bank dla przem. i handlu —.—, Węg. bank hipoteczny 519.—, Węg. bank eskontowy 454.50, Austriacki bank kredytowy 648.—, Rima Muranyi 480.—, Budapeszt kolej miejska 578.50, Kolej południowa 52.—, Austr.-węg. kolej Państw. 640.—, Tendencja silna.

Berlin, d. 30 marca. Wczorajsza giełda popołudn. 4 proc. węgierska renta złota —.—, Węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 203.75, Staatsbahn 137.10, Lombardy 14.40, Disconto Comandit 183.10, Ruble 216.20, Tendencja ustalona.

Frankfurt, d. 30 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 100.45, Austr. renta srebrna —.—, Austr. renta złota 101.55, Austr. akcje kredytowa. 204.60, Staatsbahn 137.40, Lombardy 14.40, 4 pr. austr. renta koronowa 99.40, Tendencja: silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, d. 29 marca. Pszenica na kwiecień 1904 r. kor. 7.97 do 7.98, Pszenica na maj 0.00 do 0.00, Pszenica na paźdz. 7.97 do 7.98, Zyto na kwiec. 1904 r. 6.35 do 6.36 Zyto na paźdz. 6.49 do 6.50, Owies na październik 1904 r. 5.53 do 5.54, Owies na kwiecień 5.31 do 5.32, Kukur. na maj 1904 r. 5.17 do 5.18, Kukurudza na lipiec 5.28 do 5.29, Kukurudza na paźd. 0.00 do 0.00, Kukurudza

na sierpień —.— do 0.— Rzepak na sierpień 11.05 do 11.15, Pogoda: piękna.

Przyjechali do Lwowa

dnia 29 marca b. r.

Hotel George'a. (Pokoje od 3 koron począwszy). A. Dub z Wiednia, K. Lipiński z Kamienicy, A. Tochtermann z Łodzi, O. Koch z Wiednia, L. Pfeifer z Wiednia, ks. A. Sosenko z Koniuch, J. Pfau z Wiednia, B. Broniewski z Lublina T. Niemcewicz ze Sniatyna, A. Miszowiec z Przeworska, A. Latschinoff z Petersburga, Z. Oberżyński z Huczy, A. Cieński z Olejowa, M. Kieszowska z Łuki, S. Moysa-Poseł z Rudnik.

Hotel Imperial. Hr. Juliusz Tarnowski z Byszowa, ks. Stanisława Jabłonowska z Bursztyna, Teresa Pogorska z Rosyi, hr. Stefan Grocholski z Koziar, Adam Krel z Jarzowca, Karol Wiśniewski z Dobrzan, Wilhelm Grabscheid z Wiednia, Abraham Stepler z Mostów wielkich, Zygmunt Brenholz ze Sniowicz, Hugo Freund z Wiednia, rotmistrz Brunor ze Zborowa, Zbigniew Horodyński ze Zbydnowa, hr. Maryja Szembekowa z Poznania, Ludmiła Tworkowska z Ludwiniec.

NOWY KANTOR SŁOWA POLSKIEGO

WE LWOWIE, UL. TAŃSKIEJ L. 1 (RÓG AKADEMICKIEJ NAPRZECIW HOTELU GEORGE'A)

GLÓWNE BIURO OGŁOSZEŃ ORAZ PRENUMERATY SŁOWA POLSKIEGO SKŁAD WSZYSTKICH WYDAWNICTW WŁASNYCH TUDJIEŻ SPRZEDAŻ ODDZIELNYCH NUMERÓW

Wydawnictwo posiada we Lwowie trzy własne Biura: 1) Administrację główną, ul. Chorążczyzny 1. 17-19. 2) Kantor Słowa Polskiego przy ul. Tańskiej l. 1. 3) Biuro sprzedaży Słowa w Pasażu Mikołascha. Tylko te trzy Biura wydawnictwo prowadzi we własnym zarządzie i za nie w zupełności odpowiada.

Wydanie jubileuszowe — na dochód autora.

Wyszła z pod prasy i jest do nabycia we wszystkich księgarniach trzyltomowa powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV w.

T. T. Jeża 984

„OBYT“

Z portretem autora. — Wydanie jubileuszowe, na dochód autora.

Cena trzech tomów 6 kor.

Skład główny w Administr. Słowa Polskiego.

Wydanie jubileuszowe — na dochód autora.

Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 28 marca 1904.

Table with columns for various financial instruments like banknotes, bonds, and exchange rates. Includes sub-sections for 'Główny dług państwa', 'Dług państwa krajów koronnych', and 'Dług państw. kraj. kor. węgier'.

Listy zastawne (Obligacje hipot. i listy dłużne).

Table listing mortgage and debt securities from various banks and institutions, including Gal. obl. prop. i r. 1889, Austr. zakł. kred. ziemsk. los. w 50 l. 4, etc.

Akcje przedsiębiorstw transportow.

Table listing shares of transport companies such as Bank kol. lok. ako. pierw. 200 zł., Austr. Tow. żegl. na Dunaju 1300 Kor., etc.

Akcje banków (za sztukę)

Table listing shares of banks like Banku Anglo-austr. 240 Kor., Poszt. banku handl. 100 Kor., Zakład kred. dla handlu i przem. 530 Kor., etc.

Advertisement for G. k. uprzyw. galicyjski akcyjny BANK HIPOTECZNY, including details about deposits and interest.

Advertisement for Oddział depozytowy, detailing services for deposits and interest rates.

Advertisement for Nadto zaproważone na wzór instytucji zagranicznych tak zwane DEPOZYTA SCHOWKOWE (Safe Deposits), explaining the benefits of safe deposits.

Advertisement for KANTOR WYMIANY Ck. uprz. gal. Banku Hipotecznego, offering exchange services for various currencies.